

Krzysztof Woźniakowski
Kraków

KOMITET OBYWATELSKI DLA SPRAW OPIEKI NAD POLSKIMI UCHODźCAMI NA WĘGRZECH (1939–1944) W KRĘGU DZIAŁAŃ KULTURALNYCH

1.

Rzesze wrześniowych wojennych uchodźców polskich, które napłynęły na Węgry po czasowym otwarciu węgiersko-polskiej granicy (17–28 września 1939), poddane oczywiście nadzorowi, kontroli, ale także i przede wszystkim serdecznej oraz życzliwej opiece czynników węgierskich, zarówno oficjalnych (uchodźcy cywilni podporządkowani zostali IX Departamentowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, internowani wojskowi zaś XXI Departamentowi Ministerstwa Honwedów), jak i społecznych (aż 18 organizacji i komitetów prowadziło w różnym stopniu natężenia propolską propagandę oraz działalność pomocową i charytatywną!) zaczęły się stosunkowo szybko dodatkowo organizować we własnym gronie. Jedną z najwcześniej powstałych struktur tego typu, zarazem niewątpliwie najważniejszą w całych dziejach polskiego wychodźstwa na Węgrzech w okresie II wojny światowej był Komitet Obywatelski dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech (nazwa niekiedy pojawiała się w druku także w wersjach: „... do Spraw Opieki...”, „Komitet Opieki”), powstały w listopadzie 1939 roku, a faktycznie rozpoczynający pracę w grudniu tegoż roku – jeśli wierzyć wspomnieniom dziennikarza Zdzisława Antoniewicza, zainspirowany właściwie przez pracownika wspomnianego już IX Departamentu, legendarnego później „ojczulka Polaków” Józsefa Antalla¹.

Mający swą siedzibę w Budapeszcie, ale obejmujący swoimi pracami cały kraj, Komitet był instytucją wielofunkcyjną, opiniodawczą i doradcą wobec IX Departamentu węgierskiego MSW, zarazem „na prawach urzędu” za wiedzą i zgodą

¹ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987, s. 49.

MSW zajmującą się „organizacyjnie sprawami opieki socjalnej nad znajdującymi się na Węgrzech uchodźcami polskimi” i działającą w zakresie ich wspomnienia, wreszcie po 15 stycznia 1941 roku (data wymuszonego przez Niemców zamknięcia Poselstwa RP w Budapeszcie) traktowaną przez stronę węgierską jako organ reprezentujący wobec władz wszystkich Polaków znajdujących się na terenie Królestwa Węgier². Zarazem poprzez osobę swego szczególnie dynamicznego prezesa, byłego śląskiego działacza socjalistycznego (PPS), publicysty i redaktora „Gazety Robotniczej” oraz prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego Henryka Sławika (człowieka o nieprzecenionych zasługach dla polskiego i polsko-żydowskiego środowiska na Węgrzech lat 1939–1944)³ tworzący swego rodzaju „czapkę” nad innymi oficjalnymi twórcami uchodźczymi na Węgrzech i będący niejako ich władzą zwierzchnią Komitet był poniekąd także wpisany w struktury emigracyjnych władz RP, gdyż prezes Komitetu otrzymał jednocześnie funkcję delegata rządu RP na wychodźstwie do spraw uchodźców na Węgrzech:

W Komitecie tym kierownicze funkcje pełnili przedstawiciele różnych partii oraz poszczególnych ministerstw rządu polskiego na emigracji [oczywiście bez ujawniania tego faktu – K.W.]. W Komitecie działali m.in. inż. Józef Fietz – występujący pod nazwiskiem Edmunda Fietowicza, Stefan Filipkiewicz, Bohdan Stypiński – delegat Ministerstwa Finansów rządu polskiego w Londynie, biskup polowy Karol Mieczysław Radoński, ks. Jan Stączek, wikariusz apostolski kapelan mjr Piotr Wilk-Witosławski, kierujący (kolejno) Katolickim Duszpasterstwem nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech, ks. Stanisław Rzepko-Łaski – kapelan i publicysta religijny, lekarz gen. dr Jan Kołłątaj-Srzednicki – szef Polskiej Służby Zdrowia na Węgrzech, dr Zbigniew Kościuszko – redaktor naczelny pisma „Więści Polskie”, Zbigniew Borówko oraz dr Stanisław Opoka-Loewenstein.

Członkami Komitetu Obywatelskiego było wielu takich, który kierowali bądź wchodził w skład kierownictwa polskich nielegalnych organizacji politycznych. Osoba odpowiedzialna za jakąkolwiek dziedzinę działalności tworzyła dla spełnienia swych zadań większy lub mniejszy aparat, w ten sposób Komitet Obywatelski stawał się ciałem doprawdy operatywnym. Dzięki temu mógł, obok zasadniczej działalności o charakterze socjalnym, spełniać funkcję organizacji ochronnej, osłaniającej polski ruch nielegalny na Węgrzech, w ten mianowicie sposób, że działalność nielegalna toczyła się wewnątrz aparatu obsługującego poszczególne dziedziny⁴.

² I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980, s. 91–92.

³ Por. A. Targ, *Sławik Henryk (1894–1944)*, w: *Śląski słownik biograficzny*, t. 1, Katowice 1977, s. 236–238; M. Fazan, *Sławik Henryk (1894–1944)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII/4, z. 159 (1998), s. 601–602 oraz tom wypowiedzi okolicznościowych, wspomnień i dokumentów: G. Lubczyk, *Polski Waldenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2003.

⁴ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy...*, s. 92. Nieco odmienne w niektórych szczegółach informacje podaje Z. Antoniewicz (*Rozbitkowie...*, s. 49), według którego podstawowy skład Komitetu Obywatelskiego (powołany z tajnego klucza partyjnego stronnictw antysanacyjnych), oprócz związanego z PPS prezesa, stanowili Andrzej Pysz (PPS), Stefan Filipkiewicz (Stronnictwo Pracy), Stanisław Opoka-Loewenstein (PPS) i Józef Mijał „Kołodziej” (Stronnictwo Ludowe). W publikacji *Komi-*

W 1941 roku Henryk Sławik – jak zdaje się wynikać z niezbyt jasnych pod tym względem opracowań – zmuszony był przez pewien czas zniknąć z Budapesztu i ukrywać się na prowincji (może nawet był przejściowo zatrzymany?), wówczas kierownictwo Komitetu przejął czasowo (od kwietnia?) Bohdan Stypiński⁵, a następnie (od listopada?) Andrzej Pysz, przy czym obaj wówczas posługiwali się manifestacyjnie jedynie tytułaturą p.o. prezesa. W 1942 roku ambasada niemiecka w Budapeszcie zażądała podobno wydania nieuchwytnego Sławika Rzeszy, do czego jednak ostatecznie nie doszło, gdyż Węgrzy „nie potrafili” go odnaleźć⁶. Prezes Sławik powrócił na swoje stanowisko prawdopodobnie około lutego 1943 roku i w nowym klimacie szczególnie życzliwych dla Polaków rządów premiera Miklósa Kállaya pozostawał znów na czele Komitetu (przez wszystkich kojarzonego zresztą głównie z jego nazwiskiem) do końca istnienia tej struktury⁷, zlikwidowanej po wkroczeniu na Węgry wojsk hitlerowskich 19 marca 1944 roku, co zresztą sam przypłacił życiem (aresztowany przez gestapo 16 lipca, rozstrzelany w Mauthausen w sierpniu 1944).

Struktury wewnętrzne i wykonawcze Komitetu (tzw. działy pracy, komisje, wydziały, sekcje, referaty – terminologia okazywała się zresztą niestabilna i stosowana niekonsekwentnie) były zmienne i pracowały w różnej obsadzie personalnej

tet opieki nad uchodźcami („Więści Polskie” 1940, nr 4) znajdujemy następujące wyliczenie jego składu: Henryk Sławik (przewodniczący), Marian Ponikiewski (zastępca przewodniczącego), Władysław Medyński (skarbnik), Stanisław Ligoń (sekretarz), Stanisław Filipkiewicz (ławnik), Andrzej Pysz (ławnik). Z kolei w artykule *Jak pracuje Komitet Obywatelski na Węgrzech?* („Więści Polskie” 1944, nr 25) podano ówczesny skład następujący: Henryk Sławik, Andrzej Pysz, Stefan Filipkiewicz. Posiadający w zasadzie charakter lewicująco-demokratyczny i antysanacyjny Komitet zwalczany był przez uchodźcze środowiska konserwatywne i wrogie orientacji londyńskiego rządu gen. Władysława Sikorskiego, niecofające się nawet przed działaniami o charakterze delatorskim (poza groteskową próbą wyzwania spoliczkowanego uprzednio prezesa na pojedynek przez płk. Wacława Lipińskiego szczególnie niechlubną rolę odegrał tutaj zwłaszcza mjr Włodzimierz Bem de Cosban – por. G. Lubczyk, *Polski...*, s. 101–119). Jeszcze inną w detalach wersję składu Komitetu podaje A. Przewoźnik (*Polacy na ziemi węgierskiej w latach 1939–1945* [wstęp do:] T. Lachowski-Czechowicz, *Dziennik egerski. Zapiski komendanta obozu oficerów polskich na Węgrzech 1939–1944*, red. nauk., wstęp i przypisy A. Przewoźnik, Warszawa 2003, s. 10). Jego zdaniem, w skład tego ciała wchodził poza Henrykiem Sławikiem Stefan Filipkiewicz, Stanisław Ligoń, Władysław Medyński, Adam Ponikiewski i Andrzej Pysz. Przewoźnik nie zauważa jednak, że jest to tylko skład „wyjściowy” z 1940 r. Sygnalizowane rozbieżności biorą się, jak się zdaje, przede wszystkim z mieszania osób wchodzących do samego Komitetu oraz do jego struktur roboczych i wykonawczych, nieuwzględniania faktu zachodzących (a nieznanych dziś szczegółowo) rotacji personalnych, a także z faktu, że (być może) nie wszystkie personalia można było ujawnić w ówczesnej prasie polskiej na Węgrzech.

⁵ G. Lubczyk, *Polski...*, s. 112–119.

⁶ W. Biegański, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach 1939–1945*, w: *Antyhitlerowska działalność Polaków na Węgrzech i Balkanach*, Warszawa 1971, s. 24.

⁷ Por. *O życiu i sprawach uchodźców polskich na Węgrzech. Wywiad z Delegatem dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi i prezesem Komitetu Obywatelskiego Henrykiem Sławikiem*, „Więści Polskie” 1940, nr 150–151 oraz *O uchodźcach polskich na Węgrzech. Wywiad z prezesem Komitetu Obywatelskiego Henrykiem Sławikiem*, „Więści Polskie” 1943, nr 57.

(trzon stanowiły sekcje: sanitarna, zwana też medyczną, opieki nad kobietą, matką i dzieckiem, wysyłki paczek jeńcom wojennym, egzystująca z przerwami komisja kulturalno-oświatowa, komitet opieki nad grobami, wydział oświaty, referat młodzieży szkół wyższych). Strukturom tym zawsze jednak był powierzany bardzo obszerny zestaw zadań, finansowanych głównie – na podstawie przekazywanych bardzo szczegółowych preliminarzy – przez emigracyjny rząd RP (przekazujący dotacje na Węgry ze względu na realia wojenne bardzo określonymi drogami, zwykle przez Szwajcarię i Portugalię, za pośrednictwem budapeszteńskiej delegatury Ministerstwa Skarbu). Do najważniejszych należało:

- ścisłe współdziałanie z IX Departamentem węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawach doradztwa i opieki socjalnej nad uchodźcami cywilnymi, formalna reprezentacja spraw polskich wobec urzędowych czynników węgierskich,
- nadzór nad cywilnymi obozami uchodźców, udzielanie im (a także uchodźcom zamieszkałym poza obozami) pomocy organizacyjnej, materialnej, odzieżowej i żywieniowej a także medyczno-sanitarnej,
- finansowanie działalności katolickiego duszpasterstwa polskiego,
- inspirowanie, organizacja i finansowanie oraz nadzorowanie uchodźczej działalności kulturalnej, prowadzenie własnej działalności prasowo-wydawniczej, wspomaganie innych polskich inicjatyw wydawniczych powstających także formalnie poza Komitetem, od 1943 roku także prowadzenie tzw. Funduszu Kultury (udzielającego pomocy zasłużonym dla nauki i kultury polskiej osobom znajdującym się na Węgrzech lub aktualnie prowadzącym w tym zakresie szczególnie aktywną działalność),
- merytoryczny nadzór nad szkolnictwem polskim na Węgrzech i jego organizacja, patronat nad wszelkimi rodzajami kursów oświatowych i doszkalających organizowanych w obozach cywilnych i wojskowych, organizacyjna i finansowa pomoc dla polskich studentów węgierskich wyższych uczelni,
- współdziałanie z Przedstawicielstwem Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier, zwłaszcza w zakresie spraw zapomóg pieniężnych,
- organizacja własnej wewnętrznej sieci sądownictwa (działający od marca 1940 r. tzw. Sąd Obywatelski „dla rozpatrywania spraw naruszenia godności narodowej, honoru obywatelskiego oraz zatargów wynikłych pomiędzy uchodźcami”⁸),
- wysyłanie paczek dla polskich jeńców wojennych znajdujących się w obozach na terenie Rzeszy,
- organizacja opieki nad polskimi dawnymi i współczesnymi grobami znajdującymi się na terenie Węgier,
- udzielanie wsparcia finansowego mieszanym małżeństwom polsko-węgierskim,

⁸ *Sąd Obywatelski*, „Więści Polskie” 1940, nr 32.

- propagowanie problematyki polskiej wśród społeczeństwa węgierskiego poprzez okolicznościowe wystawy, obchody i wydawnictwa w języku węgierskim⁹.

W dalszej części szkicu zajmiemy się jedynie tymi przedsięwzięciami Komitetu Obywatelskiego, które miały związek z szeroko pojmowaną działalnością kulturalno-artystyczną, wydawniczą oraz prasową i które w tym właśnie zakresie postawiły Komitet w równym szeregu z takimi „wyspecjalizowanymi” ośrodkami wychodźczego życia kulturalnego, jak Instytut Polski w Budapeszcie (1938–1944), Świetlica Polska (1939–1942, 1944), Klub Angielski (1940) czy Katolicki Uniwersytet Powszechny (1940)¹⁰.

2.

Komitet prowadził działalność kulturalną bezpośrednio bądź poprzez swoją zmieniającą nazwy oraz egzystującą z przerwami wyspecjalizowaną agendę wewnętrzną, zwaną w różnych okresach komisją kulturalno-oświatową, komisją oświatową czy też sekretariatem kulturalno-oświatowym. Najwcześniejsza wzmianka prasowa o komisji kulturalno-oświatowej (pełna zresztą nie konkretnego niemówiących ogólników i gazetowych frazesów) pochodzi z 19 grudnia 1940 roku, co znaczyłoby, iż ciało to zostało zorganizowane mniej więcej po roku od powstania samego Komitetu Obywatelskiego:

Komitet Obywatelski dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech pragnąc ułatwić pracę instytucjom, działającym w zakresie pomocy kulturalno-oświatowej dla uchodźstwa naszego na Węgrzech powołał do życia Komisję kulturalno-oświatową spośród czynników obywatelskich. Zadaniem tej Komisji będzie, w oparciu o opinię uchodźców wypracowywać wnioski w sprawie koordynacji akcji pomocy w zakresie kulturalnym i oświatowym, współdziałać z instytucjami na

⁹ Por. *Jak pracuje Komitet Obywatelski na Węgrzech?*, „Więści Polskie” 1944, nr 25.

¹⁰ Gruntownie dziś zapomniana, choć bardzo pożyteczną, bogatą oraz interesującą działalność tych ośrodków autor niniejszego szkicu starał się przedstawić w kolejnych artykułach: *Instytut Polski w Budapeszcie: działalność kulturalno-oświatowa, naukowa i wydawnicza w latach 1939–1944*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 68: „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, t. 7, pod red. H. Kosętki; *Księga Jubileuszowa Profesora Janusza Sowińskiego*, Kraków 2009; *Świetlica Polska w Budapeszcie: działalność kulturalno-oświatowa i artystyczna w latach 1939–1944*, w: *Spółczeństwo, kultura, inteligencja. Studia historyczne ofiarowane Profesor Irenie Homoli-Skapskiej*, pod red. E. Orman i G. Niecia, Kraków–Warszawa 2009; *Klub Angielski w Budapeszcie (1940): epizod z działalności kulturalno-oświatowej polskiej społeczności uchodźczej na Węgrzech w latach II wojny światowej* (złożony do druku w księdze jubileuszowej R. Jaskuły pod red. H. Kosętki); *Katolicki Uniwersytet Powszechny (1940): placówka oświatowo-kulturalna i wydawnicza polskiej społeczności uchodźczej na Węgrzech okresu II wojny światowej*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2009, nr 2.

tym polu pracującymi oraz służyć radą i pomocą starszym obozów. Prace komisji będą miały z natury charakter apolityczny.

Należy mieć nadzieję, że uchodźstwo doceniając pożyteczność nowej placówki społecznej ułatwi życzliwą współpracą jej zadania¹¹.

Pełny skład personalny komisji kulturalno-oświatowej nigdy nie został podany do publicznej wiadomości, wiadomo jednak, że jej pierwszym (bardzo energicznie działającym) przewodniczącym był przybyły na Węgry wiosną 1940 roku znany literat i eseista dr Stanisław Vincenz¹², pełniący tę funkcję prawdopodobnie do października 1941 roku, a więc w okresie najbardziej ekspansywnego i twórczego funkcjonowania tegoż ciała. Ponieważ, jak wynika z anonsów i komunikatów prasowych głównego organu uchodźstwa na Węgrzech „Wieści Polskich” – przynajmniej w 1941 roku – całą obsługę administracyjno-biurową komisji wykonywano zrazu w budapeszteńskim Instytucie Polskim (Múzeum kőrút 11), tam też zapewne mieściła się okresowo jej siedziba, a pozostali – oprócz przewodniczącego Vincenza – ówcześni członkowie komisji to prawdopodobnie pracownicy Instytutu dyrektora Zbigniewa Załęskiego.

Między połową października a schyłkiem listopada 1941 roku z niewiadomych powodów komisja kulturalno-oświatowa Vincenza została nagle zlikwidowana, a część jej dotychczasowych kompetencji podporządkowano bezpośrednio Komitetowi Obywatelskiemu, który utworzył w jej miejsce nową komórkę (prawdopodobnie o charakterze jedynie biurowo-administracyjnym, nie zaś – jak właśnie zlikwidowana komisja – doradczym oraz nawet w pewnym sensie inicjatywno-decyzyjnym) pod nazwą sekretariatu kulturalno-oświatowego Komitetu Obywatelskiego. Mieścił się on bezpośrednio w głównej siedzibie Komitetu (Géza utca 3)¹³, ale albo okazał się efemerydą czy też nie przejawiał żadnej istotnej aktywności, gdyż brak jakichkolwiek danych o jego ewentualnej dalszej egzystencji, a wszelkie następne (niezbyt skądinąd liczne) działania kulturalne Komitetu firmowane były przez tę instytucję jako całość. W marcu 1944 roku, kilkanaście dni przed wkroczeniem na Węgry wojsk niemieckich, z prawie rocznym opóźnieniem (!) oficjalnie poinformowano środowisko wychodźcze, iż z początkiem roku 1943 komisja kulturalno-oświatowa Komitetu została reaktywowana (składu personalnego tradycyjnie nie ujawniono). W tej fazie zadania komisji zostały wszakże ograniczone do reprezentowania „tych komórek życia uchodźczego, które pozostają w związku z pracą kulturalno-oświatową” oraz wydawania opinii

¹¹ *Utworzenie komisji kulturalno-oświatowej*, „Wieści Polskie” 1940, nr 148. W tym i innych cytatach zachowano dość powszechnie (choć nie zawsze konsekwentnie) stosowaną wówczas w całej polskiej prasie emigracyjnej pisownię „uchodźctwo”.

¹² „Wieści Polskie” 1941, nr 7 (16 I) zamieściły karykaturę autorstwa „Jotesa” (J. Szwajcera) przedstawiającą S. Vincenza jako przewodniczącego komisji.

¹³ Por. *Sekretariat Kulturalno-Oświatowy K.[omitetu] Ob.[ywatelskiego]*, „Wieści Polskie” 1941, nr 113; *Komitet Obywatelski zawiadamia*, „Wieści Polskie” 1941, nr 133.

„dla prezesa Komitetu Obywatelskiego o wszelkich przejawach życia kulturalnego na uchodźstwie”¹⁴. Wydarzenia z 19 marca 1944 przyniosły oczywiście kres aktywności nie tylko tak ograniczonej w swych kompetencjach komisji, ale i całego Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech. W sumie więc aktywność kulturalna Komitetu, dość zróżnicowana tak w swoim przekroju, jak i wewnętrznej dynamice, miała miejsce między styczniem 1941 a lutym 1944 roku, czyli trwała w przybliżeniu jedynie około rok krócej niż funkcjonował sam Komitet. Niżej zostaną przedstawione jej główne przejawy.

3.

Dziedziną szczególnie reprezentatywną stała się, prowadzona pod firmą, auspicjami i sumptem Komitetu Obywatelskiego, **działalność wydawnicza**, obejmująca dwa podstawowe obszary: druków zwartych (a więc książek i broszur) oraz czasopism, przy czym w obu wypadkach – analogicznie zresztą do aktywności edytorskiej innych polskich centrów uchodźczych na Węgrzech – zdecydowanie dominowała produkcja techniką „małej poligrafii”, czyli powielaczowa. Brak stosownego doświadczenia, niska jakość możliwego do wykorzystania i eksploatowanego bez umiaru sprzętu (Komitet wykorzystywał jako technicznego „podwykonawcę” swoich edycji przede wszystkim dysponujący maszynami do pisania i powielaczem Instytut Polski w Budapeszcie¹⁵), marny i trudny do zdobycia w wojennych realiach papier, a także – niestety – niefrasobliwość znacznej części uchodźczego środowiska, lekceważącego wszelkie prace archiwizacyjno-dokumentacyjne spowodowały, iż dorobek publikacyjny Komitetu, już w czasie wojny trudny do skompletowania, zachował się do dziś w oryginałach jedynie w bardzo niewielkiej części. Po latach możemy go ogarnąć w całości (?) jedynie na podstawie informacji pośrednich i „z drugiej ręki”, przede wszystkim – sporządzanych na ówczesnych Węgrzech okazjonalnie, niezbyt jednak precyzyjnych i fachowych spisów bibliograficznych.

Dysponujemy więc informacjami (w niewielkim jedynie stopniu możliwych do zweryfikowania z autopsji z powodu niezachowania się zdecydowanej większości egzemplarzy), iż Komitet Obywatelski opublikował własnym nakładem i pod własną firmą 29 książek i broszur, które dotarły do czytelnika między 1941 a 1943 rokiem¹⁶. Priorytety wydawnicze Komitetu rysują się tu bardzo wyraźnie, gdyż

¹⁴ *Jak pracuje Komitet Obywatelski na Węgrzech?* „Więści Polskie” 1944, nr 25 (tu na s. 5 kilkunastu paragrafów zaledwie passus pt. *Komisja Kulturalno-Oświat.[owa]*).

¹⁵ Por. na ten temat informacje dziennikarza i byłego sekretarza Instytutu Polskiego Z. Antoniewicza, *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987, s. 113.

¹⁶ Ustalenia na podstawie: H. Csorby i I. Michalak *Bibliografii poloników węgierskich 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego” 1958, t. 6, nr 3. Już w momencie powstawania tej bi-

aż 17 z ogółu opublikowanych pozycji to podręczniki szkolne przeznaczone dla sieci polskiego uchodźczego szkolnictwa na Węgrzech. Ponadto notujemy 4 popularnonaukowe broszury medyczne (częściowo współsygnowane przez występującą w roli współedytora Sekcję Lekarzy Polskich przy Węgierskim Czerwonym Krzyżu, dwie z nich ukazały się nawet drukiem), 2 książki literackie (tomy poezji twórców uchodźczych), przeznaczoną dla zespołów amatorskich pracę z pogranicza muzyki i choreografii, po jednej broszurze z dziedziny historii architektury, mechaniki samochodowej, organizacji prac samopomocowych, jeden katalog biblioteczny, wreszcie – napisaną specjalnie dla uchodźców zwięzłą popularną syntezę dziejów Węgier. Szczegóły przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Książki i broszury wydane w Budapeszcie nakładem Komitetu Obywatelskiego

Rok wydania	Autor / Tytuł	Uwagi
1	2	3
1941	*Włodzimierz Alber: <i>Chemia nieorganiczna</i>	
	*Władysław Bednarski: <i>Inscenizacje polskich pieśni ludowych</i>	
	*Ignacy Chrzanowski: <i>Zarys literatury polskiej. Historia literatury niepodległej Polski do 1794</i> (Skrócił L. K [L. Kaltenbergh?]), z. 1–3	
	*Ignacy Chrzanowski: <i>Zarys literatury polskiej. Historia literatury niepodległej Polski (do 1794 roku)</i> . Skrócił I. O. [A. Stawar], t. 1, z. 1: <i>(Od początków do końca XVI w.)</i> , z. 2: <i>Wiek XVII</i> , z. 3: <i>Wiek XVIII</i>	Jako wydawca podana Komisja Kulturalno-Oświatowa Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech
	*St. Frankowski: <i>Dzieje starożytne</i> (cz. 1): <i>Wschód i Grecja</i> (cz. 2): <i>Starożytny Rzym. Zwięzły podręcznik do nauki historii</i>	
	*F. Janczewski: <i>Teoria samochodu</i>	
	*Leon Kaltenbergh: <i>Zarys historii literatury polskiej nowej i współczesnej 1794–1938</i> , t. 2, z. 1: <i>Od preromantyzmu do pozytywizmu</i> , z. 2: <i>Neoromantyzm</i> , z. 3: <i>1905–1938</i>	Na prawach rękopisu

biografii bardzo znaczna część odnotowanych tam publikacji była niedostępna z autopsji z powodu niezachowania się egzemplarzy (w przypadku 29 edycji Komitetu Obywatelskiego w 1958 r. jedynie 10 było osiągalnych, obecnie ta liczba jeszcze się zmniejszyła).

cd. tabeli 1

1	2	3
cd. 1941	<i>Katalog Biblioteki Instytutu Polskiego w Budapeszcie</i>	Jako wydawca podana Komisja Kulturalno-Oświatowa Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech
	*Jerzy Kowalski, Marian Golias: <i>Juvenis Romanus (czytanki łacińskie)</i>	
	*Jerzy Kowalski, Marian Golias: <i>Puer Romanus (czytanki łacińskie)</i>	
	*Aleksander Król: <i>Zarys budownictwa obronnego w dawnej Polsce, 1: Polskie budownictwo wczesno-historyczne, 2: Budownictwo obronne okresu średniowiecza, 3: Budownictwo obronne Polski okresu gotyckiego</i>	
	*Anatol Lewicki: <i>Zarys historii polskiej, t. 1: Od początków do roku 1572, t. 2: Od roku 1572–1913</i>	
	*Aleksander Radecki: <i>Witaminy a odżywianie (wykład)</i>	
	*Zbigniew Trylski: <i>Główne zasady pisowni polskiej ustalone i wprowadzone w 1936 r.</i>	
	*Zbigniew Trylski: <i>Organizacja samopomocy w obozach. Oprac. na podstawie materiałów z konkursu „Więści Polskich”</i>	
1942	*Aniela Chałubińska, Michał Janiszewski: <i>Geografia Polski. Podręcznik do nauki geografii dla 1 kl. gimnaz.</i>	
	*Andrzej Czełuśniak: <i>Dogmatyka</i>	
	Adorján Divéky: <i>Historia Węgier</i>	Jako współwydawca podany Instytut Polski w Budapeszcie
	Tadeusz Fangrat: <i>Z żagwią przez mroki. Poezje</i>	

cd. tabeli 1

1	2	3
cd. 1942	*Edmund Forelle, Henryk Raabe, <i>Biologia</i>	
	Kazimiera Iłakowiczówna: <i>Wiersze bez-listne. Zbiór poezji z lat 1936–1941</i>	Na prawach rękopisu
	*Wanda Jarzycka: <i>Materiały do nauczania historii polskiej (5 kl. szkoły powszechnej)</i>	
	Leon Kaltenbergh: <i>Zarys historii literatury polskiej. Wybór utworów polskiej poezji nowszej (Wypisy)</i> . Układu i wyboru dokonał L. Kaltenbergh	
	Jan Konopnicki. Józef Zakrzewski: <i>Zarys elektrokardiografii klinicznej. Wg E. Boden „Elektrokardiographie für Aertzliche praxis”, W. Holzer e K. Polzer „Aertzliche elektrokardiographie”</i> . Oprac. J. Konopnicki, J. Zakrzewski	Jako współwydawca podana Sekcja Lekarzy Polskich przy Węgierskim Czerwonym Krzyżu; broszura drukowana: Drukarnia artystyczno-literacka „Athenaeum” SA
	*Aleksander Szejnman: <i>Biologia</i>	
	*Stanisław Szober: <i>Gramatyka polska dla 5 kl. szkoły powszechnej</i>	
	*Stanisław Szober, Cecylia Niewiadomska: <i>Nauka pisowni w wzorach i ćwiczeniach. Dla 4 kl. szkoły powsz. Cz. 5.</i>	
1943	Edward Biliński: <i>O chorobach wenerycznych</i>	Jako współwydawca podana Sekcja Lekarzy Polskich przy Węgierskim Czerwonym Krzyżu; broszura drukowana: Drukarnia „Hunnia” Esztergom
	Stefan Sobieniecki: <i>Gruźlicze zakażenie pierwotne u dorosłych</i>	Jako współwydawca podana Sekcja Lekarzy Polskich przy Węgierskim Czerwonym Krzyżu

Źródło: H. Csorba, I. Michalak, *Bibliografia poloniców...*; dane w miarę możliwości konfrontowane z autopsji ze zbiorami Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki Katedry Hungarystyki Uniwersytetu Warszawskiego (gwiazdką * oznaczono pozycje nieznane piszącemu z autopsji, są to niemal wyłącznie publikacje niedostępne już H. Csorbie i I. Michalak w 1958 r.).

Niestety, wiedza o powyższych edycjach jest dziś mocno ułomna. Nie są znane nakłady¹⁷, w wielu wypadkach niezachowanych i znanych jedynie z tytułów egzemplarzy także objętość (na podstawie częściowych danych można przypuszczać, iż w poszczególnych publikacjach rozciągała się od kilku, kilkunastu do około stu, stukilkunastu stron). Szczególnemu „zacytaniu” uległy zwłaszcza dominujące liczbowo podręczniki szkolne, po części będące kopiami czy adaptacjami polskich podręczników (czy innych wydawnictw pomocniczych dla szkoły) przedwrześniowych¹⁸, po części zaś pracami powstałymi doraźnie na miejscu piisanymi przez pedagogów-uchodźców¹⁹. W podjętych działaniach nie sposób nie zauważyć, przynajmniej w niektórych wypadkach, pewnego braku koordynacji. O ile nie mamy do czynienia z pomyłką bibliograficzną (co z braku egzemplarzy trudno zweryfikować) zaskakuje przykładowo fakt ogłoszenia w tym samym 1941 roku aż dwóch niezależnych od siebie skróconych wersji popularnej i służącej jako podręcznik szkolny syntezy Ignacego Chrzanowskiego *Historia literatury niepodległej Polski*, przy czym jednego skrótu miał dokonać bardzo czynny w życiu kulturalno-artystycznym uchodźstwa były asystent lwowskiej polonistyki UJK i początkujący wówczas literat Leon Kaltenbergh (po wojnie używający imienia w wersji Lew)²⁰, drugiego zaś posługujący się kryptonimem I.O. krytyk literacki

¹⁷ Jedynym przypadkiem, w którym Komitet Obywatelski jako wydawca swoiście „pochwalił się” publicznie wysokością nakładu, zarazem ... zatajając jego faktyczną wysokość była drukowana broszura E. Bilińskiego *O chorobach wenerycznych*, o której w nocie recenzyjnej „Więści Polskich” (1943, nr 5) czytamy, iż „Broszurka [...] została [...] wydana w takiej ilości egzemplarzy, że można ją było rozesać do drobnych grup a nawet do pojedynczo pracujących internowanych”.

¹⁸ Sądząc po nazwiskach autorów i tytułach, odnotowane w tab. 1 „powielaczowe” reedycje otrzymały na węgierskim uchodźstwie następujące przedwojenne książki do użytku szkolnego (w nawiasach daty ostatniego wydania przed wybuchem wojny): A. i M. Janiszewski, *Geografia Polski. Podręcznik do nauki geografii dla I klasy gimnazjalnej* (Lwów 1936); E. Forelle i H. Raabe, *Biologia dla IV klasy gimnazjalnej* (Lwów-Warszawa 1938); J. Kowalski i M. Golias, *Puer Romanus. Podręcznik do nauki języka łacińskiego dla I klasy gimnazjów ogólnokształcących* (Lwów 1937); J. Kowalski i M. Golias, *Iuvenis Romanus. Podręcznik do nauki języka łacińskiego dla II klasy gimnazjów ogólnokształcących* (Lwów 1938); A. Szejnman, *Biologia. Podręcznik dla kl. I liceów humanistycznych, klasycznych i matematyczno-fizycznych* (Warszawa 1938); S. Szober, *Gramatyka polska dla klasy V szkół powszechnych* (Warszawa 1939); S. Szober, C. Niewiadomska, C. Bogucka, *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, cz. III: *Materiały do ćwiczeń dla czwartej klasy szkoły powszechnej według nowych programów* (Warszawa 1938).

¹⁹ Chodzi tu o wymienione w tab. 1 podręczniki autorstwa nauczycieli gimnazjum i liceum w Bałatonboglár: *Chemię nieorganiczną* W. Albera i *Dogmatykę* A. Czeluśniaka oraz – prawdopodobnie – W. Jarzyckiej *Materiały do nauczania historii polskiej*.

²⁰ Informację o skrócie pracy Chrzanowskiego autorstwa Kaltenbergha przynosi (za: A. Król, *Bibliografia wydawnictw polskich na Węgrzech (od 18 września 1939 r. do 31 grudnia 1942 r., „Rocznik Polski. Kalendarz Polaka na Węgrzech na rok 1943”*, Budapeszt 1942, s. 227–242); H. Csorby, I. Michalak, *Bibliografia polonistów węgierskich...*, s. 99, poz. 90) oraz J. Czachowskiej, M. K. Maciejewskiej, T. Tyszkiewicz, *Literatura polska i teatr w latach II wojny światowej. Bibliografia*, t. 1, Wrocław 1983, s. 84, poz. 978, natomiast nie notuje tej pozycji na koncie pisarza słownik *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, t. 4, Warszawa 1996.

i publicysta Andrzej Stawar. Także Kaltenbergh napisał i wydał w 1942 roku – dziś prawdopodobnie zaginiony – ciąg dalszy dzieła Chrzanowskiego, w zwięzłym zarysie w trzech zeszytach, obejmujący losy literatury narodowej lat 1795–1938²¹. Potrzebom nauczania historii ojczyzny służyła z kolei reedycja jednej z uzupełnionych i poprawionych wersji wywodzącej się jeszcze z czasów galicyjskich, ale chętnie – mimo licznych zastrzeżeń – używanej także w dwudziestoleciu międzywojennym (wznawianej zresztą też podczas wojny na emigracji za aprobatą londyńskiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) syntezy dla szkół Anatola Lewickiego (*Zarys historii polskiej*, 1941).

Spośród edycji Komitetu, które zachowały się do naszych czasów, na uwagę zasługują przede wszystkim dwie publikacje poetyckie, wśród których na pierwszym miejscu trzeba wymienić dość obszerny tom Kazimiery Iłakowiczówny *Wiersze bezlistne. Zbiór poezji z lat 1936–1941* (1942). Iłakowiczówna, którą wojenne losy ewakuowanej urzędniczki MSZ rzuciły w 1939 roku do rumuńskiego Cluj (węg. Kolozsvár) w Siedmiogrodzie, jako jedyna poetka o ugruntowanej długo przed wybuchem wojny pozycji literackiej zasiłała skromne uchodźcze środowisko pisarskie na Węgrzech w momencie, gdy część Siedmiogrodu na mocy tzw. drugiego arbitrażu wiedeńskiego (30 sierpnia 1940) została odebrana Rumunii i włączona do Królestwa Węgier. Pozostając z racji miejsca zamieszkania nieco na uboczu i osobiście nie uczestnicząc bezpośrednio w skupionym głównie w Budapeszcie życiu środowiska, utrzymywała z nim wszakże żywe kontakty, czego wyrazem stało się przede wszystkim wydanie tomu. Jak niemal wszystkie wydawnictwa Komitetu, ogłoszony techniką „powielaczową”, w objętości 78 stron formatu A4, zawierał 116 wierszy zgrupowanych w 13 cyklach (I: *Wiersze bezlistne*, II: *Hymny do Ducha Świętego*, III: *Ostatnie wiersze o matce*, IV: *Wiersze gwiaździste*, V: *Wiersze własne*, VI: *Melodia człowieka*, VII: *Muzyka nad Powiślem*, VIII: *Najdłuższa miłość*, IX: *Wakacje dalmatyńskie*, X: *Wiersze podróżne*, XI: *Wiersze pobożne i dziecinne*, XII: *Wiersze dla ludzi*, XIII: *Kur siedmiogrodzki*), przy czym zwłaszcza dwa ostatnie, szczególnie nasycone reminiscencjami wojenno-uchodźczymi, zyskały najwyższe uznanie krytyki.

Innym istotnym „komitetowym” wydawnictwem poetyckim była druga książka wierszy, poniekąd rozpoczynającego na Węgrzech swą drogę twórczą, Tadeusza Fangrata²² zatytułowana *Z żagwią przez mroki. Poezje* (1942). Ten 43-stronicowy zbiorek zawierał 27 wierszy własnych autora (zgrupowanych m.in. w cyklach

²¹ Jedyny ocalały egzemplarz tej książki w trzech zeszytach miał podobno po wojnie znajdować się w prywatnych zbiorach Kaltenbergha (żadna z powojennych bibliografii litterariów czasów II wojny światowej nie opisuje jednak tej pozycji z autopsji), po śmierci pisarza w 1989 roku losy publikacji są nieznane.

²² Warto zaznaczyć, że debiutem książkowym Fangrata był tomik *Kolczasta wolność. Poezje* (1941), wydany, jak zaznaczono na karcie tytułowej, „nakładem autora przy poparciu Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Komitecie Obywatelskim Pomocy Polakom na Węgrzech [!]”. Owo poparcie zapewne polegało na przynajmniej częściowym sfinansowaniu kosztów powielenia tomiku.

W *holdzie Pani Świata* oraz *Puszczańskie podsłuchy*), grupę 17 przekładów z węgierskiego (takich poetów, jak Endre Ady, Dezső Kosztolányi, Áttilá József, László Mécs, Lajos Harsányi) oraz 4 przekłady z niemieckiego (utworów Rainera Marii Rilkego).

Wymienić trzeba także tak istotną i pożyteczną dla ogółu uchodźstwa pozycję, jaką był wydany wspólnie przez Komitet oraz Instytut Polski w Budapeszcie 100-stronicowy popularny zarys *Historia Węgier* (1942). Jego autorem był znakomity znawca i badacz polsko-węgierskich kontaktów historycznych i kulturalnych, były lektor języka węgierskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie Adorján Divéky. Książka, napisana *nota bene* w oryginale po polsku, ogłoszona w schludnym opracowaniu graficznym Czesława Postupalskiego, w 12 treściwych i zwięźle ujętych rozdziałach, przedstawiała podstawowe dane o losach narodu i państwa węgierskiego od V wieku do 1920 roku (traktat pokojowy w Trianon, w wyniku którego Węgry utraciły 2/3 swego uprzedniego terytorium państwowego), nie zapominając także o syntetycznym zarysie dziejów kultury i – zgodnie z zawodową pasją autora – przypominając wielostronne dziejowe związki i kontakty Węgrów i Polaków. Tekst podstawowy uzupełniony był tablicami chronologicznymi i genealogicznymi dynastii panujących oraz – ze względu na potencjalnego czytelnika – wcale obszernym wykazem literatury przedmiotu (81 pozycji), zawierającym wyłącznie opracowania syntetyczne i szczegółowe dostępne w języku polskim.

Jak już wspomniano wyżej, Komitet Obywatelski podjął również istotne działania w sferze czasopiśmienniczej, chcąc z jednej strony nieco uporządkować nieskoordynowane i niekiedy dublujące się uchodźcze inicjatywy prasowe, z drugiej zaś – powołać własny periodyk o profilu popularnym i wyraźnie kulturalno-oświatowym (ukazujące się od 2 listopada 1939 r. dwa, a później trzy razy tygodniowo ogólnoinformacyjne budapeszteńskie „Wieści Polskie”, organizacyjnie zresztą od Komitetu niezależne, mogły tej problematyce poświęcać w najlepszym wypadku prawie kolumnę skromnej objętości każdego numeru). Stąd na samym początku istnienia komisji kulturalno-oświatowej Komitetu Obywatelskiego zrodziła się koncepcja połączenia ze sobą dwóch bardzo do siebie podobnych treściowo periodyków „powielaczowych”. Chodziło tutaj o „Materiały Świetlicowe”, czasopismo wydawane zrazu przez Katolicki Uniwersytet Powszechny (czerwiec – wrzesień 1940), a następnie po zmianie tytułu na „Obozowe Materiały Świetlicowe” wydawane przez Instytut Polski (październik 1940 – grudzień 1940 lub styczeń 1941) oraz „Naszą Świetlicę”, której edytorem od 1940 do początku 1941 roku był Amerykański Komitet Pomocy Polakom (Polska YMCA)²³. Dnia 4 lutego 1941 roku „Wieści Polskie” zamieściły następujący komunikat:

²³ Wobec niezachowania się egzemplarzy w dostępnej skromnej literaturze przedmiotu notujemy pewne niemożliwe już do uściślenia drobniejsze rozbieżności na temat wariantów tytułów oraz czasu ukazywania się obu periodyków – por. H. Csorba, I. Michalak, *Bibliografia poloniców...*, s. 116, poz. 235 i 238; D. Jakubiec, *Wydawnictwa periodyczne uchodźców polskich na Węgrzech w latach*

Na wniosek wysunięty przez komisję kulturalno-oświatową przy Komitecie Obywatelskim nastąpiła fuzja dwu dotychczas wychodzących w Budapeszcie biuletynów, a to „Naszej Świetlicy” wydawanej przez Amerykański Komitet Pomocy Polakom i Polską YMCA oraz „Obozowych Materiałów Świetlicowych” wydawanych ostatnio przez Instytut Polski. Ukazał się już nowy numer połączonych biuletynów jako organ Komisji Kulturalno-Oświatowej, który, jak zaznacza słowo wstępne, będzie „wyrazem wspólnej skoordynowanej pracy intelektualnej naszego uchodźstwa na Węgrzech”. Wprowadzono też nowe działy, a to dyskusyjny i porad świetlicowych. Numer, jaki się ukazał, zawiera m.in. streszczenie odczytu napisanego na zaproszenie węgierskiego Mickiewicz Társaság pt. *Dante a Mickiewicz* przez dr Stanisława Vincenza, w 85 rocznicę śmierci wieszca²⁴.

Nowy periodyk, który wszedł na rynek 2 lutego 1941 jako tygodnik, otrzymał nazwę „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe”²⁵. Sygnowano go zrazu jako „organ komisji kulturalno-oświatowej Komitetu Obywatelskiego”, którego „redakcję i wydawanie” powierzono Instytutowi Polskiemu w Budapeszcie (Museum körút 11); z czasem w związku z likwidacją komisji przekształcił się (od 28 września 1941) w „organ kulturalno-oświatowy Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech i Instytutu Polskiego w Budapeszcie”, a od 1 listopada 1941 w „wydawnictwo kulturalno-oświatowe Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech” (co owocowało także od 10 stycznia 1942 zmianą adresu redakcji na Géza utca 3). Od listopada 1941 w związku z wojennymi trudnościami z papierem częstotliwość „Naszej Świetlicy” została przejściowo zmniejszona do 3 zeszytów miesięcznie, co trwało pół roku. Następnie 29 listopada 1942 periodyk pojawił się pod nowym tytułem „Materiały Obozowe” i w tej postaci ukazywał się do 4 lipca 1943 roku.

„Powielaczowe” pismo miało duży format A4, liczyło przeciętnie 28 stron wypełnionych ze względu na oszczędność miejsca tekstem maszynopisowym z odstępami na „jedynce”. Nakład (przede wszystkim rozprowadzany nieodpłatnie w uchodźczych obozach) osiągał 300 egz. Zeszyty nie zawierały w zasadzie wiadomości bieżących (poza komunikatami instytucji i organizacji uchodźczych), przynosiły natomiast szkice i eseje historyczne oraz publicystykę kulturalno-artystyczną, ciekawostki naukowe, liczne *hungarica* oraz *polono-hungarica*, utwory literackie, niekiedy także potrzebne obozowym chórom i zespołom artystycznym

1939–1944, „Zeszyty Prasoznawcze” 1971, nr 3, s. 35–36; Z. Antoniewicz, *Uchodźcza prasa na Węgrzech (1939–1944)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, z. 2–3, s. 301.

²⁴ Fuzja „Materiałów Świetlicowych”, „Więści Polskie” 1941, nr 15. Z. Antoniewicz (*Uchodźcza...*, s. 301) twierdzi, iż istotnym powodem fuzji obu tytułów był także fakt, że Komitet Obywatelski faktycznie stał się nakładcą „Obozowych Materiałów Świetlicowych” już od 24 XII 1940 (nr 24; co ewentualnie wyjaśniałoby oznaczenie r. 1941 jako drugiego w dziejach wydawania pisma), natomiast od stycznia 1941 zaczął finansować Polską YMCA, wydawcę „Naszej Świetlicy”.

²⁵ Najwcześniejszy z zachowanych do dziś numerów (przechowywanych w Bibliotece Katedry Hungarystyki UW) jest z. 18 z 11 V 1941.

teksty pieśni i piosenek z nutami²⁶. Skład zespołu redakcyjnego nigdy nie został podany do publicznej wiadomości, ale dane na ten temat ujawnił po latach Zdzisław Antoniewicz:

Do połowy listopada 1941 r. redakcją [...] kierował dyrektor Instytutu Polskiego i lektor Uniwersytetu w Budapeszcie mgr Zbigniew Załęski. W skład jej wchodziła: Wanda Dziembowska, Kazimierz Tychota (sekretarz) oraz Zdzisław Antoniewicz (od 1 II 1941). Następnie opiniowaniem artykułów do druku zajmowała się komisja w składzie: dr [Stanisław] Opoka-Loewenstein [...], Edward Janus (Andrzej Stawar [...]) i [Kazimierz] Tychota [...]. Od 5 IX 1942 redaktorem naczelnym został dr Władysław Dzięgiel, a od 9 IV 1943 [...] funkcję tę pełnił Edward Janus²⁷.

Latem 1943 roku w związku z nowym kursem politycznym szczególnie życzliwej Polakom ekipy premiera Miklósa Kállaya Komitet Obywatelski otrzymał zezwolenie na przejście swojego organu prasowego z techniki powielaczowej na normalny druk (którego podjęły się budapeszteńskie Zakłady Graficzne „Athenaeum” SA, gdzie specjalnie zatrudniono w tym celu drukarzy polskich). W ten sposób 18 lipca 1943 roku narodziło się nowe pismo Komitetu: „Tygodnik Polski – Materiały Obozowe”, będące poniekąd bezpośrednią kontynuacją „Materiałów Obozowych” (i ich wcześniejszych wariantów), ale rozpoczynające bieżącą numerację od początku (natomiast w numeracji ciągłej z niezbyt jasnych powodów kontynuowano liczbowanie rozpoczęte w styczniu 1943 roku przez „Materiały Obozowe”, inauguracyjny numer „Tygodnika Polskiego” otrzymał więc numerację 1/28). Periodyk został określony jako „wydawnictwo kulturalno-oświatowe Komitetu Obywatelskiego Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech” [!], jego redakcja mieściła się – podobnie jak bezpośredniego poprzednika – w lokalu Komitetu, Géza utca 3. W stopce pojawiła się informacja, iż „za wydawnictwo i redakcję odpowiada Jenő Kajtár”²⁸, faktyczny (nieujawniony na zewnątrz) zespół redakcyjny „Tygodnika Polskiego” stanowili natomiast krytyk literacki i publicysta Edward Janus (Andrzej Stawar – redaktor naczelny), poeta Tadeusz Fangrat (sekretarz redakcji) oraz Stanisław Opoka-Loewenstein²⁹. Pismo, ukazujące się zawsze w niedzielę (w nieznanym dziś nakładzie, zapewne jednak zbliżonym do 300 egz. poprzednich „Materiałów Obozowych”) miało format 28,5×20,5 cm, przy czym pojedynczy numer liczył zwykle 16 stron, łamanych dwuszpaltowo,

²⁶ Szczegółowa prezentacja „Naszej Świątlicy”. Materiałów Obozowych”/„Materiałów Obozowych” znajdzie się w osobnej publikacji.

²⁷ Z. Antoniewicz, *Uchodźcza...*, s. 302 (w tekście poprawiono drobne drukarskie pomyłki w brzmieniu niektórych imion i nazwisk).

²⁸ Ten znany i bardzo aktywny węgierski działacz polonofilski pełnił analogiczną – czysto nominalną, ale dla redakcji bardzo użyteczną ze względów formalno-prawnych – funkcję przez cały okres ukazywania się najważniejszego periodyku uchodźczego „Więści Polskie” (2 XI 1939 – 24 III 1944), a także później, już w czasach hitlerowskiej okupacji Węgier, w ostatnim czasopiśmie wojennego uchodźstwa polskiego „Słowo” (20 IX – 1 XII 1944).

²⁹ D. Jakubiec, *Wydawnictwa periodyczne...*, s. 37.

niekiedy zaopatrywanych w fotografie lub ilustracje. W przeciwieństwie do swego kolportowanego bezpłatnie poprzednika „Tygodnik Polski” kosztował 40 fillerów za egzemplarz (w prenumeracie 1,20 pengő miesięcznie, 3,80 pengő kwartalnie) i cena ta utrzymała się do samego końca, pomimo drastycznego 45% wzrostu kosztów druku i papieru, który nastąpił już po kilku tygodniach wychodzenia pisma³⁰. Zawartość „Tygodnika” była w zasadzie podobna do zawartości „Materiałów Obozowych”, tzn. obejmowała ujęte popularnie artykuły i szkice z różnych dziedzin wiedzy (ze szczególnym uwzględnieniem historii i geografii, ale z ogromnym ograniczeniem wszelkich *hungariców* i *polono-hungariców*), bieżące komentarze polityczno-wojenne (oczywiście w zakresie i wymiarze wymogów stawianych przez węgierską cenzurę), publicystykę kulturalną, utwory literackie (głównie twórców-uchodźców oraz przekłady z węgierskiego), noty informacyjne o życiu polskiej społeczności na Węgrzech, ogłoszenia i komunikaty Komitetu Obywatelskiego. Integralną częścią pisma był egzystujący na zasadzie publikowanego zawsze na tych samych stronach raz na dwa tygodnie autonomicznego dodatku (posiadającego własną winiętkę, numerację i osobnego redaktora płk. Aleksandra Króla) „Głos Żołnierza”, organ Przedstawicielstwa Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier adresowany przede wszystkim do szeregowców i podoficerów. Zręcznie redagowany i – w odróżnieniu od pisemek „powielaczowych” – estetycznie prezentujący się na zewnątrz „Tygodnik Polski” stosunkowo szybko stał się najważniejszym po „Więściach Polskich” czasopismem węgierskiej diaspory wojennej. Ostatni zachowany dziś numer pochodzi z 12 marca 1944, według Danuty Jakubiec miał się wszakże ukazać jeszcze jeden (być może niedopuszczony już do kolportażu) z datą niedzieli 19 marca 1944, a więc dnia wkroczenia na Węgry okupacyjnych wojsk hitlerowskich³¹.

Periodyki „Nasza Świetlica – Materiały Obozowe”/„Materiały Obozowe” (1941–1943) oraz „Tygodnik Polski – Materiały Obozowe” (1943–1944) stanowiły niewątpliwie najważniejsze przedsięwzięcia prasowe Komitetu Obywatelskiego, ale bynajmniej nie wyczerpywały inicjatyw w tym zakresie. Jak już wspomniano, Komitet (poprzez specjalne stanowisko inspektora szkolnego) był organizatorem i nadzorcą rozbudowanej sieci uchodźczego szkolnictwa na Węgrzech (ogółem 27 placówek), którego swoistą „perłą” było słynne gimnazjum i liceum w Balatonboglár³² – niekwestionowana kuźnia najmłodszych ówczesznie intelektualnych

³⁰ Z. Antoniewicz, *Uchodźcza...*, s. 302.

³¹ D. Jakubiec, *Wydawnictwa periodyczne...*, s. 37. Szczegółowa prezentacja „Tygodnika Polskiego – Materiałów Obozowych” znajdzie się w osobnej publikacji.

³² Por. monografię K. Stasińskiego, *Szkolnictwo polskie na Węgrzech w czasie drugiej wojny światowej*, Poznań 1969, a także prace F. Budzińskiego, *Polskie Gimnazjum i Liceum w Balatonzámardi i Balatonboglár (1939–1944)*, Lublin 1984; *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988 oraz *Polacy na uczelniach węgierskich w latach II wojny światowej*, Kraków 1993 (toż: Rzeszów 1993). Ponadto prace H. i T. Csorbów, *Losy młodzieży polskiej na Węgrzech w latach II wojny światowej*, Warszawa 1981 i *Ziemia węgierska azylem Polaków 1939–1945*, Warszawa 1985.

kadr wojennej społeczności polskiej. Właśnie przede wszystkim dla tego środowiska Komitet postanowił uruchomić specjalną „powielaczową” edycję, będącą właściwie czymś pośrednim między regularnie ukazującym się miesięcznikiem a serią publikacji zwartych.

W ten sposób w marcu 1943 roku narodziło się – jak opiewał podtytuł – „wydawnictwo dla młodzieży Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Uchodźców Polskich na Węgrzech” noszące w pierwszych czterech miesiącach egzystencji tytuł „Młodzież”. Od nr 5 za lipiec – sierpień zdecydowano, iż przy zachowaniu jednolitej ciągłej numeracji poszczególnych wydań każde będzie nosiło indywidualny własny tytuł odzwierciedlający przewodnią ideę danego zeszytu – w tym przypadku była to „Przyszłość”. Po niej pojawiły się kolejno tomy 6: „Start” (wrzesień), 7: „Orka” (październik), 8: „Listopad” (listopad), 9: „Bóg się rodzi” (grudzień) oraz jako ostatnia edycja nr 10 „Znicz” (styczeń – luty 1944). Wydawnictwa formatu ok. 20 × ok. 16,5 cm (zdarzały się drobne rozbieżności) liczyły od 70 do 100 stron (wyjątkowo obszerny t. 10 miał 142 s.). Zaopatrzone były przeważnie w winietki i inne ozdobniki wykonane przez uchodźczych plastyków (jak m.in. Stanisław Rozwadowski czy Władysław Zawojski), z czasem wprowadzono także drukowane wkładki z reprodukcjami znanych obrazów i zdjęć fotograficznych. Periodyk wypełniany w większości (choć nie wyłącznie) tekstami pióra uczniów oraz nauczycieli gimnazjum i liceum w Balatonboglár był redagowany i prawdopodobnie przygotowywany do edycji na miejscu, następnie zaś ekspediowany do głównej budapeszteńskiej uchodźczej oficyny wydawniczej Biblioteka Polska, która na zlecenie Komitetu Obywatelskiego zajmowała się jego powieleniem (w nieznanym dziś, ale zapewne niewielkim nakładzie) i kolportażem – stąd na okładkach większości numerów figuruje podwójne oznaczenie miejsca wydania: Balatonboglár – Budapeszt. Brak jakichkolwiek informacji o cenie pisma lub warunkach jego prenumeraty zdaje się wskazywać, że prawdopodobnie edycje rozprowadzane były bezpłatnie, zapewne głównie wśród młodzieży szkolnej. Redaktorem miesięcznika był zrazu niezwykle popularny wśród uczniów pedagog z Balatonboglár – polonista Marian Jasiński, a po jego nagłej i tragicznej śmierci (26 sierpnia 1943 r. podczas kąpieli utonął w Balatonie) redagował je inny przedstawiciel tamtejszego grona nauczycielskiego Stefan Grochowski, także polonista, podpisujący wydania od nr 6.

Na zawartość „Młodzieży” i jej kontynuacji – w intencji Komitetu Obywatelskiego mającej służyć przede wszystkim celom dydaktyczno-wychowawczym³³ – składały się pisane przez nauczycieli lub uczniów artykuły popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy, uczniowskie wspomnienia z wakacji lub harcerskich obozów, próby literackie wierszem i prozą (*nota bene* w periodyku publikowali swoje bardzo jeszcze młodzieńcze wiersze czynny po wojnie jako poeta Tadeusz Sokół oraz właśnie tu debiutujący późniejszy znany dziennikarz i reporter Jerzy

³³ Por. słowo wstępne H. Sławika do inauguracyjnego numeru: *Prezes Komitetu Obywatelskiego do młodzieży*, „Młodzież” 1943, nr 1, s. 3–4.

Lovell), refleksje o przeczytanych książkach, szkolne tłumaczenia tekstów literackich z języka angielskiego i niemieckiego, ponadto uruchomiono m.in. stałe działy informacyjno-publicystyczne „Wojna”, „Ze świata”, „Nasza trybuna”, „Nasza kronika”, „Sport”, „Anegdota historyczne”. Integralną częścią poszczególnych tomów było także egzystujące na zasadach autonomicznych z własną numeracją piśmisko harcerskie „Harce i służba” (wcześniej ukazujące się samodzielnie), redagowane początkowo przez Władysława Cyla. Stałym problemem wydawnictwa (ujawnianym zwłaszcza w polemikach rubryki „Nasza trybuna”) było wyważanie proporcji między publikacjami autorów dorosłych i – uważających się za przesadnie zdominowanych przez nich na łamach „własnego” pisma – uczniów³⁴.

Komitet Obywatelski (poza edycją firmowanych przez siebie jako wydawcę wspomnianych wyżej trzech periodyków), a ściślej dr Stanisław Vincenz pierwszy energiczny przewodniczący komisji kulturalno-oświatowej KO z 1941 roku, podjął także próbę stworzenia swoistego „okienka” komisji na łamach formalnie od Komitetu niezależnego najważniejszego i docierającego do najszerszych kręgów odbiorców pisma uchodźstwa – budapeszteńskich „Więści Polskich”. Vincenz uruchomił mianowicie w „Więściach” (pod własną redakcją) wypełniony utworami literatów-uchodźców i przekładami z węgierskiego „Dodatek literacki”, który wszakże ukazał się tylko jeden raz, w podwójnym świątecznym nr 144/145 z 24–26 grudnia 1941 roku. Nie wiadomo, dlaczego inicjatywa ta nie była kontynuowana – być może miało to związek z faktem, że – jak już wspominaliśmy wyżej – sama komisja kulturalno-oświatowa Komitetu Obywatelskiego niewiele wcześniej (między połową października a schyłkiem listopada), z niejasnych dziś powodów, nagle zakończyła wówczas swoje prace.

4.

Prowadzona z dużą systematycznością oraz energią działalność wydawniczo-prasowa Komitetu Obywatelskiego, owocująca – przypomnijmy – w latach 1941–1943 edycją 29 książek i broszur i w latach 1941–1944 wydawaniem trzech czasopism, nie była jedynym przedsięwzięciem tego gremium cechującym się swoistym rozmachem. Wymienić koniecznie trzeba dwie dalsze inicjatywy z dziedziny szeroko pojętego życia kulturalnego, które jakkolwiek nie okazały się tak trwałe, to z perspektywy czasu trzeba je ocenić jako jedne z najważniejszych w dziejach wojennego uchodźstwa na Węgrzech.

Przede wszystkim chodzi tutaj o stworzenie w 1941 roku afiliowanych przy komisji kulturalno-oświatowej tzw. **Kursów Wyższych**, które prawdopodobnie po części wzorowane były na egzystującym wcześniej w kwietniu i maju 1940

³⁴ Szerzej o periodyku: K. Woźniakowski, „Młodzież” i kontynuacje – uchodźcze szkolne periodyki z *Balatonboglár* (1943–1944), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2010, z. 1–2.

efemerycznym tzw. Wyższym Studium Społecznym Katolickiego Uniwersytetu Powszechnego³⁵ – cyklu publicznych wykładów naukowych z różnych dziedzin, adresowanych do uchodźców z co najmniej średnim oraz wyższym wykształceniem, prowadzonych zaś – w miarę niezbyt rozległych możliwości kadrowych węgierskiej diaspory – przez będących na tułaczce pracowników naukowych lub przynajmniej osoby mające jakieś uprzednie przedwrześniowe doświadczenia naukowo-dydaktyczne na poziomie szkoły wyższej. Było to więc przedsięwzięcie przeznaczone dla uchodźców pragnących nawiązać czy utrzymać jakiś kontakt ze współczesnym życiem intelektualno-naukowym, niemogących jednak z najrozmaitszych powodów (głównie – poza determinantami natury ściśle osobistej – chyba wieku lub nieznamomości języka węgierskiego) pozwolić sobie na podjęcie studiów na węgierskich uczelniach. „Więści Polskie” pisały w patetycznej tonacji:

Wszędzie, gdzie znaleźli się polscy uchodźcy, rozlega się hasło „ratujmy kulturę polską”. Na uczonych, literatach, publicystach polskich, którzy znaleźli się poza granicami kraju spoczęło dziś zadanie niezwykle ważne. Mają oni być kontynuatorami naszej pracy kulturalnej przerwanej wskutek działań wojennych. W historii kulturalnej Narodu nie może być przerwy – nie może powstać luka lat kilku, lat tak ważnych, tak nabrzmiałych wszelkimi przemianami, jak właśnie lata obecnej wojny, niosącej przebudowę wszystkich nieomal dziedzin życia. Uczony, literat, publicysta musi dziś być wnikliwym obserwatorem, wiernym kronikarzem, a jednocześnie bezstronnym sędzią rozgrywających się wydarzeń. Pamiętajmy, że wypadki wojenne bynajmniej nie zahamowały twórczości literackiej czy publicystycznej w innych krajach [...]. Na Węgrzech w roku ubiegłym pracę naukową prowadził Katolicki Uniwersytet Powszechny. W roku bieżącym praca naukowo-kulturalna dzięki inicjatywie Komitetu Obywatelskiego weszła na nowe tory. Powstała mianowicie Komisja Kulturalno-Oświatowa, na czele której stanął prof. Stanisław Vincenz [...]. Obok współpracy z kołami węgierskimi dr Vincenz przystąpił do intensywnej pracy kulturalnej na terenie samego uchodźstwa [...]. Stworzono więc Wyższe Kursa, które obejmują wykłady z dziedziny literatury polskiej i węgierskiej, historię architektury i muzyki, nauk przyrodniczych i prawa, socjologii, historii polskiej i węgierskiej³⁶.

Uroczysta inauguracja zaplanowanych na trzy miesiące Kursów Wyższych odbyła się 17 stycznia 1941 roku w budapeszteńskim lokalu tzw. Świetlicy Polskiej (Akadémia utca 5), podlegającej Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Polakom gdzie umiejscowione zostały także wszelkie kolejne zajęcia z tego cyklu. W relacji prasowej na ten temat czytamy:

Na inaugurację wykładów [...] przybyła bardzo liczna publiczność. Wykłady zagał prezes Komitetu Obywatelskiego Henryk Sławik, który podniósł wagę tej nowej

³⁵ Por. K. Woźniakowski, *Katolicki Uniwersytet Powszechny (1940)...*, zwł. s. 18–19.

³⁶ *Inauguracja wykładów Kursów Wyższych w Budapeszcie*, „Więści Polskie” 1941, nr 10.

placówki kulturalnej w Budapeszcie, a następnie złożył oświadczenie, iż Komitet Obywatelski udzieli tej placówce jak najdalej idącego poparcia. Z kolei ks. Piotr Wilk-Witosławski wygłosił inauguracyjny wykład o „*Kazaniu na Górze*” w *interpretacji św. Augustyna*, a prof. Vincenz wykład *Zarys filozofii greckiej*. Głęboko ujęte obydwie wykłady będące początkiem cyklu [...] z dziedziny religii i filozofii były wysłuchane przez zgromadzonych z wielkim zaciekawieniem. Odczuwaliśmy wszyscy, jak bardzo było potrzeba tego rodzaju placówki, gdzie prelegenci-naukowcy omawialiby, z gruntowną znajomością rzeczy, najważniejsze problemy naukowe³⁷.

Następne prelekcje Kursów Wyższych (których kierownictwo objął architekt ppłk inż. Aleksander Król³⁸) odbywały się już regularnie po dwa wykłady dziennie, organizowane w godz. 18.00–20.00. Na podstawie skromnych materiałów prasowych (obejmujących jedynie cotygodniowe harmonogramy zajęć w okresie od 30 stycznia do 15 marca 1941 r.) można wywnioskować, że faktyczny przebieg Kursów nieco różnił się od początkowych zapowiedzi, gdyż np. nie rozpoczęto wcale anonsowanych wykładów z literatury polskiej, a poświęcone literaturze węgierskiej odbyły się jedynie sporadycznie. Ogółem Kursy Wyższe objęły 82 godz. wykładów na 21 tematów (nie tylko nietworzących w sumie żadnej spójnej całości, ale wywołujących wręcz wrażenie dużej przypadkowości) wygłoszonych przez 19 prelegentów, przede wszystkim z dziedziny nauk przyrodniczych, prawno-ekonomicznych, ale również historii filozofii (wśród których znalazł się tylko jeden „prawdziwy” profesor uczelni wyższej – Kazimierz Rouppert). Szczegóły – na ile udało się je zrekonstruować i przy założeniu, iż anonsowane w prasie z niewielkim wyprzedzeniem wykłady rzeczywiście się odbyły – przedstawia poniższa tabela (wykłady zostały odnotowane w kolejności, w jakiej pojawiały się w toku Kursów):

Tabela 2. Przebieg Kursów Wyższych Komisji Kulturalno-Oświatowej Komitetu Obywatelskiego 17 stycznia – 15 marca 1941 roku

Prelegent*	Tytuł wykładu	Liczba godzin	Daty wykładów
1	2	3	4
ks. Piotr Wilk-Witosławski	„ <i>Kazanie na Górze</i> ” <i>w interpretacji św. Augustyna</i>	4	17 I, 8 II, 15 II, 22 II
dr Stanisław Vincenz	<i>Zarys filozofii greckiej</i>	7	17 I, 7 II, 14 II, 21 II, 28 II, 7 III, 14 III

³⁷ Tamże.

³⁸ Karykatura A. Króla jako kierownika Kursów Wyższych sporządzona przez „Jotesa” (J. Szwajcera) pojawiła się w „Więściach Polskich” 1941, nr 14.

cd. tabeli 2

1	2	3	4
prof. dr Kazimierz Rouppert	<i>Z biologii roślin</i>	9	przed 30 I, 1 II, 4 II, 5 II, 11 II, 12 II, 19 II, 24 II, 26 II
dr Koźdoń	<i>Zagadnienie pieniądza: złoto czy papier?</i>	5	przed 30 I, 4 II, 11 II, 18 II, 25 II
dr Władysław Dzięgiel	<i>Polska i Węgry na progu dziejów</i>	1	30 I
mgr Stanisław Vincenz (jun.)	<i>Zarys nowoczesnej fizyki</i>	7	31 I, 5 II, 12 II, 19 II, 26 II, 5 III, 12 III
dr Helena Csorbowa	<i>Socjologia emigracji polskiej na Węgrzech</i>	7	31 I, 7 II, 14 II, 21 II, 28 II, 7 III, 14 III
ppłk inż. Aleksander Król	<i>Z historii architektury polskiej</i>	5	1 II, 3 II, 10 II, 27 II, 6 III
prof. Tibor Csorba	<i>Madach i jego dzieło</i>	2	3 II, 10 II
dr Ziarniecki	<i>O prawie międzynarodowym</i>	1	6 II
dr Stanisław Opoka-Loewenstein	<i>Zagadnienia Polski wczesnopiastowskiej</i>	1	8 III
inż. Dyndowicz	<i>Przeróbka ropy naftowej</i>	1	13 II
mgr J. Tarnowski	[cykl o prawie międzynarodowym]	5	15 II, 22 II, 1 III, 8 III, 15 III
Stanisław Roy	<i>Ludowość polska i węgierska</i>	1	17 II
prof. Tibor Csorba	<i>Z literatury węgierskiej</i>	2	17 II, 24 II
mgr Wacław Felczak	<i>Rozwój polskiej idei niepodległościowej</i>	1	18 II
ppłk Jakubiec	<i>Z dziejów kryminalistyki</i>	4	20 II, 27 II, 6 III, 13 III
ks. Piotr Wilk-Witosławski	<i>Problemy religijno-moralne</i>	3	1 III, 8 III, 15 III
inż. Dyndowicz	<i>Historia chemii</i>	2	5 III, 12 III
dr Witold Warkało	<i>Przypadek, wypadek i siła wyższa</i>	1	13 III

* Nie we wszystkich wypadkach udało się ustalić brzmienie imienia wykładowcy.

Źródło: noty informacyjne „Więści Polskich” o Kursach Wyższych: 1941, nr 7, 13, 15, 18, 20, 24, 28, 31.

Cokolwiek by powiedzieć o niespójności czy nawet pewnym chaosie kompozycyjnym cyklu wykładowego (wynikającym oczywiście z niedostatku uchodźczych kadr wykładowców gotowych się weń zaangażować), trzeba z pewnością docenić tę – w sumie jednak raczej popularnonaukową – inicjatywę, która pozwoliła zainteresowanym przedstawicielom uchodźstwa na Węgrzech przeżyć choćby namiastkę przedwrześniowego życia intelektualno-naukowego. Tym bardziej zdumiewa fakt nagłego (czyżby wymuszonego jakimiś zewnętrznymi, a dziś nieznanymi okolicznościami?) całkowitego zniknięcia Kursów Wyższych z dalszego życia diaspory, zniknięcia, któremu po ostatnich, anonsowanych jak gdyby nigdy nie wykładach z 15 marca 1941 roku, nie towarzyszyła potem najskromniejsza bodaj próba ich podsumowania czy nawet pożegnania się z uczestnikami i podziękowania organizatorom. Warto też zauważyć, że właściwie Kursy nie trwały bynajmniej – jak to zapowiadano przy ich uruchomieniu – trzy miesiące, lecz tylko około dwóch – może więc zostały w trybie nagłym sztucznie przerwane przed czasem?

Przedsięwzięciem, które Komitet Obywatelski uznawał nie bez racji za swoją szczególnie reprezentacyjną „wizytówkę”, była zorganizowana w 1943 roku (a więc w czasie, kiedy nie istniała już komisja kulturalno-oświatowa KO) dużym nakładem sił i środków **Wystawa Prac Uchodźców Polskich na Węgrzech**. Pomysł zorganizowania takiej imprezy, mającej dla środowiska uchodźczego charakter integracyjny, autopromocyjny, a zarazem w znacznej części podsumowujący jego wielostronną aktywność narodził się z początkiem kwietnia 1943 roku. Prezes Komitetu Obywatelskiego Henryk Sławik (prawdopodobnie zresztą osobisty pomysłodawca ekspozycji) rozesłał wówczas do starostów polskich obozów uchodźczych okólnik, w którym czytamy m.in.:

Komitet Obywatelski zamierza w najbliższym czasie zorganizować w Budapeszcie wystawę wszelkich prac wykonanych przez uchodźców polskich na Węgrzech [...].

Przewiduje się na wystawie następujące działy: 1. malarstwo, 2. rzeźba, 3. prace artystyczne wykonane w drzewie, 4. inkrustacje, 5. wszystkie wydawnictwa, jakie ukazały się na Węgrzech, a więc: a) książki, b) czasopisma, c) jednodniówki, d) podręczniki, 6. pomoce szkolne wykonane przez młodzież naszą względnie starszych, 7. prace introligatorskie, 8. fotografika, 9. wyroby ręczne o charakterze użytkowym, jak walizki, pudełka, naczynia itd., 10. prace kobiece (krój, szycie, haft itd.) [...] Uwzględniony może być również wszelki materiał statystyczny w formie wykresów czy grafików ilustrujących pewne dziedziny pracy uchodźców (np. akcja kulturalno-oświatowa czy ilość dniówek w poszczególnych ośrodkach roboczych itp.). [...] Sprawę tę należy traktować bardzo poważnie, chodzi tu bowiem o podsumowanie naszego dorobku uchodźczego na Węgrzech³⁹.

Koordinacją prac techniczno-organizacyjnych związanych z gromadzeniem napływających eksponatów zajmowali się (od kwietnia do czerwca 1943) Wła-

³⁹ Cyt. za: *Wystawa prac uchodźców polskich na Węgrzech*, „Więści Polskie” 1943, nr 41.

dysław Dziegiel, Edward Janus (Andrzej Stawar) i Zbigniew Kazimirski⁴⁰. Ostatecznie ekspozycja była prezentowana od 29 czerwca do 3 lipca 1943 roku (na skutek bardzo znacznego zainteresowania zwiedzającej publiczności pierwotnie planowany trzydniowy termin przedłużono o dwa dalsze dni) w lokalu wynajętego specjalnie na ten cel budapeszteńskiego salonu „Az Alkotáz Műveszkáz” przy Erzsébet körút 19. „Wieści Polskie” zamieściły wyjątkowo obszerne sprawozdanie z otwarcia wystawy, połączone z jej drobiazgowym omówieniem, ilustrowanym licznymi fotografiami:

Otwarcia wystawy dokonał w dniu 29 czerwca w południe prezes Komitetu Obywatelskiego Henryk Sławik w obecności przedstawicieli wszystkich instytucji polskich w Budapeszcie, szefa Departamentu Opieki Społecznej przy Król.[ewsko] Węg.[ierskim] Ministerstwie Spraw Wewn.[ętrznych] dr Jozsefa Antalla, członków Polonii budapeszteńskiej oraz licznego grona zaproszonych gości węgierskich, wśród których zauważyliśmy b.[yłego] min.[istra] dr Jerzego Lukacsa, prof.[esora] uniw.[ersytu] Pawła Gömoriego oraz wielu członków Węg.[ierskiego] Towarzystwa im. A. Mickiewicza.

W przemówieniu wygłoszonym w j.[ęzyku] niemieckim do gości węgierskich prezes Henryk Sławik wyraził radość, że w tej uroczystości bierze udział tylu przyjaciół węgierskich [...]. W Wystawie chodzi [...] głównie o dowód, żeśmy na węgierskiej ziemi pracowali i żeśmy myśleli, o dowód żywotności narodowej, która po wojnie pozwoli nam na nowo odbudować Kraj. W końcu przemówienia prezes Sławik dał wyraz nadziei, że współpraca w tylu dziedzinach życia społecznego i kulturalnego, jaka zaznacza się w obecnym współżyciu Polaków z Węgrami pogłębi dotychczasową przyjaźń, która stanie się o wiele silniejsza niż była [...].

Zwracając się z kolei w ojczystym języku do rodaków, prezes Sławik podkreślił w swym przemówieniu, że wszyscy, którzy wzięli w niej udział, dali z siebie wszystko, by wystawę postawić na jak najwyższym poziomie. Wystawa jest manifestacją zbiorowej woli uchodźców polskich, którzy pomimo zajęć zarobkowych nie wahali się z całym wysiłkiem pracować dla jej urzeczywistnienia. Jest ona też dowodem subordynacji społecznej [...] dowodem, że czas spędzony na ziemi węgierskiej nie został stracony i pozwala spodziewać się, że gdy wrócimy do kraju, potrafimy wspólnymi siłami i z zapałem odbudować z gruzów zniszczony Kraj⁴¹.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał Henryk Sławik przy dźwiękach odtworzonego z płyt polskiego i węgierskiego hymnu narodowego, zwiedzaniu ekspozycji towarzyszył później popularny *Marsz Rakoczego*. Cała ekspozycja rozmieszczona była w dwóch salach z przedpokojem. W pierwszej zgromadzono stoiska z eksponatami i artystycznie wykonane plansze oraz tablice poglądowe (projektowane m.in. przez takich plastyków, jak Zbigniew Kazimierski, Czesław Postupał-

⁴⁰ Por. *Komitet Obywatelski*, „Wieści Polskie” 1943, nr 49; *Komitet Obywatelski*, „Wieści Polskie” 1943, nr 64; *W związku*, „Wieści Polskie” 1943, nr 65; *W sprawie wystawy uchodźców polskich w Budapeszcie*, „Wieści Polskie” 1943, nr 68.

⁴¹ *Wystawa prac uchodźców...*, s. 4.

ski, Władysław Zawojcki) dotyczące zbiorowej czy instytucjonalnej działalności uchodźców – prezentował się więc tutaj Komitet Obywatelski, Przedstawicielstwo Polskich Żołnierzy Internowanych, Duszpasterstwo Polskie, Instytut Polski, Polska YMCA, Sekcja Lekarzy Polskich przy Węgierskim Czerwonym Krzyżu, redakcja „Wieści Polskich”, oficyna wydawnicza Biblioteka Polska (pokazująca m.in. wszystkie ogłoszone przez siebie pozycje), swój własny kącik posiadali także potraktowani jako odrębna instytucja Studenci Szkół Wyższych. Druga sala poświęcona była wyrobom z zakresu przemysłu artystycznego i rękodzielnictwa, wykonanym przez indywidualnych uchodźców z poszczególnych obozów:

Czegóż tu nie było! Najrozmaitszego rodzaju kasety i kasetki o pięknych inkrustacjach, walizki i nesesery, instrumenty muzyczne, gry (ciekawe rzeźbione szachy na ślicznych szachownicach), pudełka do kart, lustra i ramki, przybory do pisania i do szycia, cygarniczki, pomysłowe zapalniczki, laski, wyroby introligatorskie [...], zabawki dziecięce [...], buciki, pantofle, torebki damskie [...], szaliki, swetry, rękawiczki, poduszki, kostiumy, ręczniki, hafty i roboty szydełkowe, wyroby z drzewa [...]⁴².

Ściany obu sal ozdobiono pracami uchodźców-artystów, przede wszystkim malarzy (katalog wystawy notował podobno ponad 70 obrazów, ale według sprawozdawcy „Wieści Polskich” było ich więcej), przy czym pokazano dorobek zarówno artystów profesjonalnych o uznanej długo przed wojną randze twórczej (przede wszystkim prace profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Stefana Filipkiewicza, wystawiającego 5 powstałych na Węgrzech obrazów olejnych i 3 akwarele), jak i młodych Polaków – początkujących studentów Akademii Sztuk Pięknych w Budapeszcie, wreszcie – mniej lub bardziej doświadczonych artystów-amatorów, działających w obozach cywilnych i wojskowych. W niewielkim stopniu reprezentowana była także rzeźba (m.in. Władysława Zabornego) oraz fotografia artystyczna (m.in. prace Józefa Dudziaka i Anieli Kaczmarek). Wystawiane wyroby rękodzielnicze oraz obrazy można było na miejscu zakupić i – jak twierdził sprawozdawca „Wieści Polskich” – rzeczywiście spora ich część znalazła nabywców, także spośród dość licznie zwiedzających ekspozycję Węgrów. Dodajmy, że funkcję przewodników oprowadzających gości pełniła specjalnie przeszkolona w tym celu grupa młodzieży z gimnazjum i liceum w Balatonboglár – „wszyscy w polskich strojach narodowych, w kontuszach, w strojach krakowskich, kujawskich, śląskich, łowickich”⁴³. Jak podsumowywał dziennikarz „Wieści Polskich”:

Na wystawie przebywało się z przyjemnością i wiele osób zwiedziło ją kilkakrotnie. Spełniła ona swoje zadanie w zupełności; była potrzebnym przedsięwzięciem ideowym i propagandowym artystycznie pomyślanym⁴⁴.

⁴² Tamże, s. 5.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

5.

Aktywność kulturalna Komitetu Obywatelskiego nie przejawiała się jedynie w działaniach długofalowych (jak prowadzenie prac wydawniczych w zakresie książek i czasopism) lub przedsięwzięciach krótkotrwałych, ale szczególnie reprezentacyjnych i nośnych propagandowo (jak Kursy Wyższe czy Wystawa Prac Uchodźców Polskich na Węgrzech), lecz także obejmowała formy bardziej doraźne, o mniejszej skali.

Wśród nich znalazło się także miejsce dla **akademii okolicznościowej**, przy czym od razu należy podkreślić, że w przeciwieństwie do innych instytucji kulturalnych węgierskiego wychodźstwa Komitet Obywatelski, mimo iż sam był główną i najważniejszą strukturą polską na ówczesnych Węgrzech, starał się jednak unikać podobnych sztywnych i bardzo oficjalnych „galówek” i właściwie przez cały okres swojej egzystencji przygotował tylko jedną imprezę tego typu – uroczysty obchód święta 3 maja w 1943 roku, zorganizowany w sali Katolikus Kőr przy Molnár utca 11, z udziałem oficjalnych czynników węgierskich z dyrektorem IX Departamentu dr Józsefem Antallem na czele:

Uroczystość rozpoczyna się hymnem polskim i węgierskim, odśpiewanym przez obecnych. Następnie na estradzie pojawia się prezes Komitetu Obywatelskiego Henryk Sławik, który wygłasza słowo wstępne wielokrotnie przerywane oklaskami. Mówca podkreśla, że kolonia polska w Budapeszcie obchodzi w sposób godny rocznicy swe święto narodowe. Zawdzięczamy to gościnności narodu węgierskiego [...]. Następnie zabiera głos prof. Dziegiel. Zwraca się przede wszystkim w języku węgierskim do gospodarzy [...], kreśli obraz tragicznych dni chylenia się Polski ku upadkowi i wspaniałego zrywu Trzeciomajowego [...].

W części artystycznej akademii wystąpiła młodziutka pianistka Edyta Antall, która odegrała *Balladę g-moll* Chopina [...]. Z kolei znany polski tenor budapeszteński Feliks Mateja [...] odśpiewał dwie pieśni F. Nowowiejskiego *Czy ty mnie kochasz?* [i] arię z op.[ery] *Legenda Bałtyku* oraz L. Różyckiego *Rajski ptak* [...]. Akompaniował [...] Witold Łuczyński.

Po muzyce i pieśni polskiej – uczczono Święto Narodowe słowem polskim. Doskonały recytator Jan Kruszewski wybrał [...] śmierć Boryny z *Chłopów* [...]. Akademię zakończył występ [...] chóru męskiego, który odśpiewał *Cichy domku* z op.[ery] *Straszny dwór*, W. Lachmana *Sztandary polskie*, M. Zawadzkiego *Trzeci Maj* [...]. Po akademii prezes Sławik złożył wszystkim obecnym podziękowanie za przybycie, a wykonawcom za udział i uświetnienie swymi występami akademii⁴⁵.

Dla wczesnego okresu działalności komisji kulturalno-oświatowej Komitetu Obywatelskiego znamienne było przygotowywanie **wycieczek artystycznych** dla zainteresowanych poznawaniem kultury węgierskiej. Przedsięwzięciem tym kierował zatrudniony w IX Departamencie MSW biegły mówiący po polsku malarz

⁴⁵ *Akademia Trzeciomajowa w Budapeszcie*, „Więści Polskie” 1943, nr 55.

i literat Tibor Csorba. Prasa donosiła np. o grupowym zwiedzaniu ekspozycji obrazów malarza Béli Ivanyego (25 stycznia 1941)⁴⁶, wycieczce do budapeszteńskiego Muzeum Etnograficznego (16 lutego 1941)⁴⁷, zwiedzaniu współczesnego atelier malarskiego Wilhelma Abba Novaka (16 marca 1941)⁴⁸. W późniejszym okresie ta interesująca forma jednak zanikła, a w każdym razie pisma polskie przestały o niej donosić. Nie można wykluczyć, iż – adresowana raczej do bardziej wykształconych kręgów uchodźców o zainteresowaniach artystycznych – nie spotkała się z dostatecznie dużym oddźwiękiem.

Nie można natomiast zanegować autentycznej popularności wśród uchodźców kolejnej formy działań kulturalnych, w której Komitet Obywatelski w pewnym sensie specjalizował się, dystansując „konkurencję” wielością i zróżnicowaniem stosownych inicjatyw. Mowa tu o **konkursach piśmienniczych z nagrodami**, których w sumie w latach 1941–1944 zorganizowano cztery, starając się objąć nimi najszerszy zakres możliwej na wychodźstwie aktywności w tej dziedzinie, a więc oryginalną twórczość literacką, przekłady z węgierskiej literatury pięknej, pamiętnikarstwo oraz pisarstwo naukowe. Szczegóły przedstawia tabela 3.

Niewątpliwie konkursy były organizowane po uprzednim trafnym rozeznaniu możliwości i dotychczasowego dorobku środowiska, o czym zdają się świadczyć stosunkowo krótkie terminy nadsyłania prac (zapewne już gotowych lub w znacznym stopniu zaawansowanych w momencie ogłoszenia konkursu), niemożliwe chyba do dotrzymania w przypadku działań bardziej żywiołowych. Nagrody pieniężne miały raczej charakter symboliczny, choć – mimo wojennej drożyzny – nie były także bez wartości (dla porównania: na początku uchodźczej diaspory wypłacany przez Węgrów żołd internowanego generała wynosił 8 pengő dziennie, żołd szeregowca – 20 fillerów, zasiłek dla uchodźcy cywilnego 2 pengő dziennie). W przypadku konkursów na utwór literacki i pamiętnik niezręcznością było jednak nieujawnianie publicznie składu sądów konkursowych, skład taki podano do wiadomości tylko przy drugim konkursie na tłumaczenie (sąd stanowili w tym wypadku Władysław Kosa, Zbigniew Kościuszko i Zbigniew Załęski)⁴⁹ oraz czwartym na rozprawę naukową (gremium to stanowili wówczas Stefan M. Grzybowski, Edward Janus, Stanisław Opoka-Loewenstein, Bohdan Stypiński i Stanisław Wojkowski)⁵⁰. Inicjatorką konkursu pamiętnikarskiego (i zapewne członkiem odpowiedniego sądu konkursowego) była natomiast prawdopodobnie Helena Csorba, zainteresowana pamiętnikarstwem profesjonalnie jako socjolog, faktu tego jednak nie podano wówczas do wiadomości⁵¹.

⁴⁶ *Zwiedzanie wystawy*, „Wieści Polskie” 1941, nr 11.

⁴⁷ *Zwiedzanie Muzeum Etnograficznego*, „Wieści Polskie” 1941, nr 15.

⁴⁸ *Wycieczka do atelier malarza*, „Wieści Polskie” 1941, nr 31.

⁴⁹ *Rozstrzygnięcie konkursu na tłumaczenia z literatury węgierskiej*, „Wieści Polskie” 1941, nr 58.

⁵⁰ *Wynik konkursu Komitetu Obywatelskiego*, „Wieści Polskie” 1944, nr 20.

⁵¹ H. Csorba, I. Michalak, *Bibliografia poloników węgierskich 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego” 1958, t. 6, nr 3, s. 81.

Tabela 3. Konkursy piśmiennicze Komitetu Obywatelskiego

Rodzaj konkursu	Data rozpisania konkursu	Data zamknięcia konkursu	Data ogłoszenia wyników	Laureaci i nagrody (trzy najwyższe miejsca)
Konkurs na utwory poetyckie, nowele i szkice literackie napisane na uchodźstwie na Węgrzech	4 II 1941	31 III 1941	I V 1941	1) Kazimiera Hlakowiczówna – cykl wierszy <i>Kur siedmiogrodzki</i> (nagroda 100 pengő) 2) Leon Kaltenbergh – wiersz <i>Słowo nietlatwe</i> i opowiadanie <i>Kisza</i> (nagroda 40 pengő) 3) Adam Niemczuk – wiersze <i>Tańcząca wojna</i> i <i>Przedmieście</i> (nagroda 30 pengő)
Konkurs na tłumaczenie czołowych utworów literatury węgierskiej	4 II 1941	31 III 1941	28 V 1941	1) Walerian Klafaczyński – przekład powieści Jánosa Komáromiego <i>Zúg a fenyves [Szumią świerki]</i> (nagroda 100 pengő) 2) Tadeusz Fangrat – przekłady 23 utworów poetów węgierskich (nagroda 70 pengő) 3) Stanisław Siwik – przekłady tekstów ludowych pieśni węgierskich (nagroda 25 pengő)
Konkurs na pamiętnik uchodźcy	27 II 1941	1 IV 1941, przedłużony do 15 V 1941	31 VII 1941	1) Julian Kurdybowicz <i>Tulaczym szlakiem</i> (nagroda 100 pengő) 2) Wincenty Morawiec <i>Dla Cesiénki</i> (nagroda 60 pengő) 3) Cyryl Gondawa <i>Marsz ku wolnej Ojczyźnie</i> (nagroda 50 pengő)
Konkurs na rozprawę naukową	3 X 1943	15 XI 1943	18 II 1944	1) Franciszek Persowski <i>Konstytucja i zagadnienia ustrojowe Polski</i> (nagroda sądu konkursowego za równorzędne 1 miejsce 50 pengő, zwiększona na wniosek Komitetu Obywatelskiego do 100 pengő) 2) Roman Sierociński <i>Zagadnienia geopolityczne Polski</i> (nagroda sądu konkursowego za równoległe 1 miejsce 50 pengő, zwiększona na wniosek Komitetu Obywatelskiego do 100 pengő)

Źródło: *Konkurs literacki*, „Więści Polskie” 1941 nr 15; *Konkurs na pamiętnik uchodźcy*, „Więści Polskie” 1941, nr 25; *Konkursy literackie Komisji Kulturalno-Oświatowej*, „Więści Polskie” 1941, nr 37; *Konkurs na „Pamiętnik uchodźcy” przedłużony*, „Więści Polskie” 1941, nr 40; *Wyniki konkursu literackiego*, „Więści Polskie” 1941, nr 52; *Rozstrzygnięcie konkursu na tłumaczenia z literatury węgierskiej*, „Więści Polskie” 1941, nr 58; *Rozstrzygnięcie konkursu na „Pamiętnik Uchodźcy”*, „Więści Polskie” 1941, nr 82; *Komisja Kulturalno-Oświatowa*, „Więści Polskie” 1941, nr 86; *Okólnik w sprawie działalności oświatowo-kulturalnej w obozach*, „Tygodnik Polski. Materiały Obozowe” 1943, nr 11; *Wyniki konkursu Komitetu Obywatelskiego*, „Więści Polskie” 1944, nr 20.

O ile można sądzić na podstawie informacji prasowych, niemal wszystkie konkursy (wyjątkiem był ostatni na rozprawę naukową) cieszyły się znacznym zainteresowaniem. Do konkursu na utwór literacki zgłoszono w sumie 82 utwory (71 poetyckich, 3 nowele, 3 szkice i 2 teksty dramatyczne) pióra 24 autorów⁵², termin składania prac na konkurs pamiętnikarski został przedłużony na prośby zainteresowanych⁵³, ostatecznie nadesłano 15 prac, niekiedy znacznych „książkowych” rozmiarów⁵⁴. Jedyne konkurs na rozprawę naukową, zapewne ze względu na swą specyfikę, owocował zaledwie 9 zgłoszeniami, z których zresztą jury odrzuciło 3 jako niespełniające postawionych warunków⁵⁵.

W większości wypadków Komitet Obywatelski (działając własnymi kanałami lub wykorzystując swą nadrzędną pozycję wobec pozostałych instytucji uchodźczych) starał się sumiennie wywiązać ze zobowiązania do wykorzystania nagrodzonych prac w druku, w czym udzielano autorom (rezygnującym w tym celu z honorarium) wszechstronnej pomocy. I tak – w zakresie twórczości oryginalnej – uhonorowany najwyżej cykl wierszy Kazimierzy Iłakowiczówny *Kur siedmiogrodzki* został natychmiast włączony do jej wydanego nakładem Komitetu „na prawach rękopisu” tomu *Wiersze bezlistne* (Budapeszt 1942). Opowiadanie Leona Kaltenbergha *Kisza* ogłosiły „Więści Polskie” (1941, nr 54–57), a wiersz *Słowo niełatwe* wszedł w skład zbioru tegoż autora *Troska i słowo*, opublikowanego „na prawach rękopisu” przez Bibliotekę Polską (Budapeszt 1942). Rymowanki Adama Niemczuka *Tańcząca wojna* i *Natasza Petrowska*⁵⁶ zostały włączone do tomiku autora *Tańcząca wojna* (Budapeszt 1941) przygotowanego wspólnym nakładem Komitetu Obywatelskiego i Duszpasterstwa Polskiego. Laureat pierwszej nagrody za przekład z węgierskiego Walerian Klafaczyński ujrzał przełożoną przez siebie powieść Jánoša Komáromiego *Szumia świerki* w edycji Biblioteki Polskiej (Budapeszt 1941). W przypadku Tadeusza Fangrata stosowny komunikat nie podawał konkretnych nagrodzonych poetyckich dokonań translacyjnych, ale Fangrat publikował następnie stosunkowo dużo tłumaczeń poezji węgierskiej zarówno we własnym tomiku *Z żagwią przez mroki* (nakładem Komitetu Obywatelskiego, Budapeszt 1942), jak i w dokonanych przez siebie wyborach poezji Áttili Józsefa (*Szukam kogoś*, Cserépfalvi, Budapeszt 1942) i Endre Adyego (*Popiołem i płomieniem*, Instytut Polski, Budapeszt 1943), wreszcie – na łamach wielu uchodźczych periodyków. Jedyne odznaczone trzecią nagrodą przekłady pieśni ludowych, dokonane przez Stanisława

⁵² Wyniki konkursu literackiego, „Więści Polskie” 1941, nr 52.

⁵³ Konkurs na pamiętnik uchodźcy przedłużony. „Więści Polskie” 1941, nr 40.

⁵⁴ Dane na podstawie: H. Csorba, I. Michalak, *Bibliografia...*, s. 130–132, poz. 323–337.

⁵⁵ Wyniki konkursu...

⁵⁶ Stosowny komunikat jury konkursowego (zob. przypis 52) stwierdzał wprawdzie, że drugi z nagrodzonych utworów Niemczuka nosił tytuł *Przedmieście*, zapewne jest to jednak pomyłka wynikająca ze zniekształcenia w druku, gdyż w dorobku autora brak utworu o tym tytule, a i sam nagrodzony, chwając się nagrodą, podawał w swej książeczce, iż chodziło o *Nataszę Petrowską*.

Siwika⁵⁷, nie doczekały się publikacji (chyba, że wykorzystano je w – przemilczającej jednak nazwiska polskiego tłumacza – dwujęzycznej i podającej także zapis nutowy antologii Biblioteki Polskiej *Magyar népdal gyűjtemény. Zbiór węgierskich pieśni ludowych* (Budapeszt 1941, t. 1). Mniej szczęścia mieli laureaci nagród w dziedzinie pamiętnikarstwa, gdyż wydrukowane zostały (w wersji rozszerzonej i, być może, zmienionej w stosunku do pierwotnej) jedynie uznane za najlepsze obszernie wspomnienia Juliana Kurdybowicza, ale dokonało się to... już długo po zakończeniu wojny, w 1958 roku⁵⁸. Żadnych działań wokół nagrodzonych w czwartym konkursie Komitetu rozpraw naukowych nie zdążono podjąć, gdyż na przeszkodzie stanęła hitlerowska okupacja Węgier.

6.

Jak już stwierdzono wyżej, istniejący od listopada 1939 do marca 1944 roku Obywatelski Komitet dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech był instytucją wielofunkcyjną, przede wszystkim skoncentrowaną na działalności o charakterze społeczno-opiekuńczym i charytatywnym, a także oświatowym (opieka nad uchodźczym szkolnictwem wszystkim szczebli i form), najszerzej rozumiana problematyka kulturalna (a tym mniej artystyczna) nie należała bynajmniej do pierwszoplanowych sfer jego pracy. W tej dziedzinie raczej patronował i pomagał finansowo oraz logistycznie strukturom bardziej wyspecjalizowanym i kompetentnym, na czele z Instytutem Polskim w Budapeszcie. Ale jednocześnie nie rezygnował z własnych inicjatyw, okresowo (gdy komisją kulturalno-oświatową KO kierował Stanisław Vincenz, a więc między grudniem 1940 a listopadem 1941), wykazując się wręcz wyjątkową pomysłowością, energią i wielostronnością przedsięwzięć, być może nawet nieco przeceniając mobilność oraz kreatywną siłę i chłonność polskiego środowiska uchodźczego jako całości. Szczególnie trwałym osiągnięciem Komitetu była systematyczna akcja wydawnicza (nakierowana przede wszystkim na potrzeby uczącej się młodzieży, ale także na popularyzację oświaty medycznej i – choć w niewielkim stopniu – edycje literackie) oraz uruchomienie trzech czasopism. Mimo swej efemeryczności i wywołanej realiami uchodźczymi pewnej niezborności programowej Kursy Wyższe stanowiły cieka-

⁵⁷ Szersze kręgi uchodźców zapewne nie wiedziały, że wymienione w komunikacie sądu konkursowego (zob. przypis 49) nazwisko Stanisława Siwika to prawdziwe (ale niemal nigdy nieużywane publicznie) nazwisko artysty operowego, specjalisty od teatru marionetek i literata znanego na Węgrzech jako Stanisław Roy (1894–1954), czynnie udzielającego się w uchodźczym życiu artystycznym m.in. jako kierownik Świetlicy Polskiej Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom (Polskiej YMCA).

⁵⁸ J. Kurdybowicz, *Tulaczym szlakiem. Kartki z pamiętnika żołnierza*, wstęp i opracowanie H. Csorba, Wrocław 1958.

wą i ambitną próbę stworzenia choćby namiastki szkolnictwa wyższego. Wystawa Prac Uchodźców Polskich na Węgrzech stała się „flagowym” przedsięwzięciem całej naszej naddunajskiej diaspory. Cztery konkursy piśmiennicze wykazały spore możliwości środowiska w zakresie twórczych prac literackich i naukowych. Nie było to więc mało i z pewnością istotnie wzbogacało ogólną panoramę życia kulturalno-artystycznego oraz intelektualnego ówczesnych Polaków nad Dunajem.

Komitet Obywatelski został zdruzgotany po wkroczeniu Niemców na Węgry, a jego czołowi aktywiści z prezesem Henrykiem Sławikiem – aresztowani przez gestapo i zamordowani. W najczarniejszym okresie dziejów polskiej diaspory: czasie okupacji hitlerowskiej (od 19 marca 1944) i ściśle z nią związanych rządów najskrajniejszych węgierskich faszystów Ferencza Szálasiego (od 15 października 1944) egzystował wprawdzie (od 1 lipca 1944) afiliowany z konieczności przy węgierskim Ministerstwie Honwedów tzw. potocznie „drugi” Komitet Obywatelski (oficjalna nazwa Komitet Obywatelski Opieki nad Uchodźcami) ze Zbigniewem Borówką na czele, który w zaistniałych okupacyjnych realiach, posiadając zresztą minimalne możliwości, zajęty był przede wszystkim ratowaniem i ochroną dzielątkowanej społeczności uchodźczej i nie prowadził już *de facto* żadnych działań typu kulturalnego⁵⁹. Instytucja Sławika nie miała więc w tym aspekcie kontynuacji. Dorobek „pierwszego” Komitetu Obywatelskiego w zakresie aktywności kulturalnej pozostał natomiast trwałym, niesłusznie dziś zapomnianym, wkładem w dzieje naddunajskiego uchodźstwa wojennego.

THE CIVILIAN COMMITTEE FOR THE WELFARE OF POLISH REFUGEES IN HUNGARY (1939–1944) IN THE RANGE OF CULTURAL ACTIVITIES

Summary

The Civilian Committee for the Welfare of Polish Refugees in Hungary (functioning from November 1939 to March 1944, under the leadership of journalist Henryk Sławik) was in close working relationship with the IX Department of the Hungarian Ministry of Internal Affairs, a multi-functional self-help charity institution representing the general Polish community sojourning in the territory of the Hungarian kingdom after the temporary opening of the Polish border with Hungary between 17–28 IX 1939. Apart from the fundamental objectives of social character and support for other refugee institutions specializing, most of all, in the area of culture and art (like, among others, the Polish Institute in Budapest or the Polish Club) the committee ran its own cultural activities partly through the transient cultural-educational commission (to October 1944 managed by the energetic writer Stanisław Vicenz).

Firstly, that depended on a wide spectrum of publication activities (mainly by the duplicating technic), which embraces both books and brochures (in the years 1941–1943 the 29th edition, mostly

⁵⁹ Nieco informacji o „drugim” Komitecie Obywatelskim przynoszą wspomnienia (faktycznie nim kierującego w zastępstwie Borówki) Z. Antoniewicza, *Rozbitkowie...*, s. 237 i nast. (*passim*).

textbooks for Polish refugee schools) in addition to magazines with a cultural-educational profile (the weeklies "Nasza Świetlica. Materiały Obozowe" 1941–1943 and the "Tygodnik Polski. Materiały Obozowe" 1943–1944 as well as the monthly "Młodzież" 1943–1944). By the initiative of the committee a series of public lectures, referred to as Higher Courses, were inaugurated (January-March 1941), serving as a substitute for education at the academic level as well as organizing a representative exhibition of Polish refugees works in Hungary (Budapest, 29 VI – 3 VII 1943). Among activities of a more modest character and attracting significant interest from refugees could be mentioned, above all, four written refugee contests with awards (in 1941 contest in, originating from Hungary, literary works, translation from Hungarian belles-lettres as well as the refugee's diary, in 1944 there was a contest in academic dissertations). The activities of the civilian committee were suddenly terminated at the time of the German army invasion of Hungary when the real occupation of the country began (19 III 1944).